

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

## ZGUBIŁO GO ZAMIŁOWANIE DO GIER NA AUTOMATACH

**Kryminalni z I komisariatu zatrzymali 36-latkę, który tydzień temu w sklepie na jednej ze stacji paliw grając na automatach uszkodził monitor. Straty oszacowano na około 1600 złotych. Jak się okazało, sylwetkę wandala zarejestrowała sklepowa kamera. Sprawca wpadł w ręce policji w centrum miasta, w momencie jak grał na innych automatach. Mężczyzna przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze.**

**Kryminalni z I komisariatu zatrzymali 36-latkę, który tydzień temu w sklepie na jednej ze stacji paliw grając na automatach uszkodził monitor. Straty oszacowano na około 1600 złotych. Jak się okazało, sylwetkę wandala zarejestrowała sklepowa kamera. Sprawca wpadł w ręce policji w centrum miasta, w momencie jak grał na innych automatach. Mężczyzna przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze.**

O uszkodzeniu automatu do gier znajdującego się w sklepie przy jednej z lubelskich stacji paliw policjanci z I komisariatu otrzymali zgłoszenie w minionym tygodniu. Z relacji pracowników wynikało, że późnym wieczorem jeden z klientów grał na znajdującym się tam automacie o niskich wygranych. W pewnym momencie mężczyzna uderzył ręką w monitor automatu i wybiegł z lokalu. Za wandelem wybiegł też pracownik sklepu, jednak go nie dogonił. Straty oszacowano na około 1600 złotych.

Pracownicy stacji podali funkcjonariuszom rysopis sprawcy uszkodzenia mienia. Jak się okazało, dodatkowo sylwetkę mężczyzny zarejestrowała sklepowa kamera. Funkcjonariusze wiedząc jak wygląda wandal, rozpoczęli jego poszukiwania. Mężczyzna czuł się bezkarny aż do minionej środy, kiedy to kryminalni namierzili go w salonie gier w centrum miasta. W momencie, gdy stróże prawa wchodzili do lokalu, 36-latek wpatrzony był w ekran jednego z automatów. Mężczyzna był mocno zdziwiony wizytą mundurowych. Chwilę później trafił na I komisariat, gdzie podczas przesłuchania przyznał się do winy.

36-latek usłyszał zarzut zniszczenia mienia i wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze. Jej wymiar to półtora roku pozbawienia wolności w zawieszaniu na 4 lata, 400 zł, grzywny oraz obowiązek naprawienia szkody.

A.S.